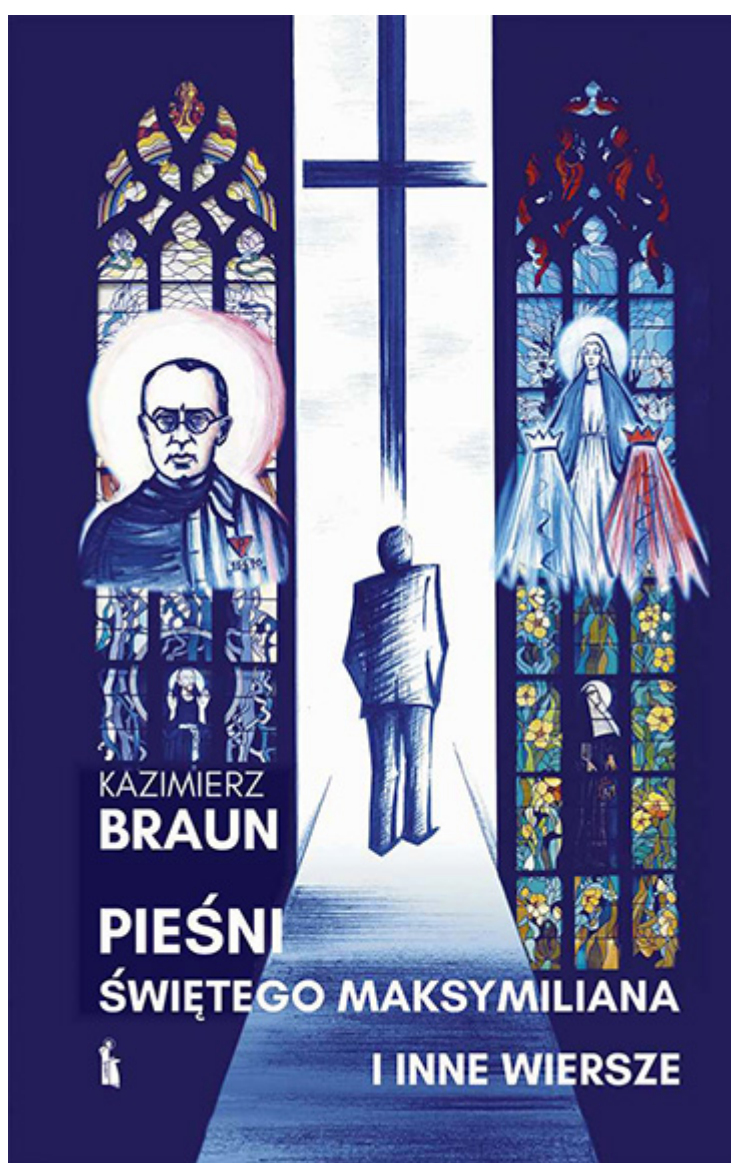


Pieśni Świętego Maksymiliana

Kazimierz Braun (*Buffalo*)

28 maja 2021 roku minęło 80 lat od uwięzienia w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz ojca Maksymiliana Kolbe, gwardiana Niepokalanowa - franciszkańskiego klasztoru i wielkiego domu wydawniczego. Z tej okazji w Wydawnictwie Franciszkanów Bratni Zew w Krakowie został wydany tom poezji Kazimierza Brauna pt. „Pieśni świętego Maksymiliana i inne wiersze”.



*

RZYM

Rzym – Wieczne miasto – Stolica Piotrowa.

Tu młody Rajmund przyjechał studiować.

*

Skoro Matuchna tak chce – to przeznaczę

Każdą sekundę modlitewnej pracy.

*

Dwa doktoraty – z filozofii – zdany.

Toż z teologii – mnich wiedzy zachłanny.

*

Do tego studia, aby księdzem zostać.

Gruźlica dławi. Nie poddam się, sprostam.

*

Horyzont pęka, głębia nie przestrasza,

Kosmos porywa – tam Matuchna nasza.

*

Immacolata! Dla Niepokalanej

Zastęp Rycerzy do apelu stanie.

*

Podajmy walkę o grzeszników dusze.

Do uświęcenia wszystkich dążyć muszę.

*

Różaniec bronią, a zbroją medalik

Cudowny – lepszy od najtrwadszej stali.

*

We wszystkich sprawach, tam się uciekamy.

Pod jej opiekę. Ją za Matkę mamy.

*

Korona biała, korona czerwona.

Trzymaj mnie, Matko, proszę, w swych ramionach.

*

NIEPOKALANÓW

Niepokalanów – wieś, gród, metropolis,

Rośnie, pięknieje dzieło Marii woli.

*

Gdy patrzeć z nieba – strzechy, laski, piaski,

Gdy dookoła – to fabryka prasy.

*

Mamy kaplicę, szpital, jest i straż pożarna,

Zecernia i drukarnia, młynów Słowa żarna.

*

Gdy wejrzyć w serca drukarzy – oddanie

Marii, pracy, modlitwie – zwykli franciszkanie.

*

Gdy ich wezwałaś – wnet zastępy stały.

Gdy ich roześlesz – pobiją świat cały.

*

Wyrzutnia rakiet modlitwy do nieba –

Ludziom tak słowa, jak chleba potrzeba.

*

Bijemy prasę, książki, katechizmy.

Dziś radio, jutro będzie telewizja.

*

Kolportaż bucha jak wielkie ognisko –

Wagony, ciężarówki, już jutro lotnisko.

*

Niepokalana pracę błogosławi.

Wskazuje drogę jak mnich ma się zbawić.

*

Korona biała, korona czerwona.

Trzymaj mnie, Matko, proszę, w swych ramionach.



Pomnik św. Maksymiliana Kolbe w Niepokalanowie, fot. wikimedia commons

*

NAGASAKI

*Uratuj, Matko, przed Ciemnego siecią,
daj siłę, Matko, rycerzom, swym dzieciom.*

*

*Nad górą Hiko jasna wstaje zorza.
Jaśniej jaśniej od zórz Matka Boża.*

*

*Znowu, jak kiedyś, trzyma dwie korony
- Co niesiesz Matko? - pyta mnich zdumiony.*

*

- Korona biała - czystość. A czerwona
Męczeństwo znaczy. Wyboru dokonaj.

*

- Już dokonałem... - Tak. Wybrałeś obie,
już ich pragnąłeś. Białą nosisz godnie.

*

Czerwoną zyskasz, gdy ja wskażę porę.
A potem niebo. Godzinę wybiorę.

*

- O, chcę ich obu. Kieruj Matko Boża
twym sługą w Polsce, w Japonii, na morzach.

*

Korona biała, korona czerwona.
Trzymaj mnie, Matko, stale w swych ramionach.

*

AUSCHWITZ

Trzask drzwi wagonu. Jak startera wystrzał.

Ostatni wyścig. I meta już bliska.

*

Więc to tu, Matko? Tutaj ta czerwona
korona czeka? Matczyne ramiona?

*

*Szłaś ze mną. Napis: „Arbeit macht frei”, a wyżej
niebo majowe. Wszyscy nieśli krzyże.*

*

*Kij. Bicz. Cios. Kopniak oprawcy – biednego
brata. Co czyni – nie wie. Zdrowaś też za niego.*

*

Inny brat jęczy. Rozpacz w jego głosie.

Daj mi krzyż, bracie, za ciebie poniosę.

*

Ten obóz śmierci – komnata królewska.

Prycza, smród, zaduch. To Ty tutaj mieszkasz?

*

Korona biała, korona czerwona.

Trzymaj mnie, Matko, mocno w swych w ramionach.

Zobacz też:

Święty Maksymilian Kolbe – towarzysz teatralnej i poetyckiej podróży